POKRAKA — WojtekM

Od autora: Tekst do fotografii
http://www.wojtekmoskwa.com/pokraka/

z cyklu "Sansara" w moim rozumieniu "wędrówki dusz"

Gdy nie było autostrady, jeździłem nie dalej jak do Błoni. Teraz pozwalam sobie na więcej. Tego dnia, jak spuszczony ze smyczy, popędziłem do Strykowa, odbiłem na Gdańsk, potem drugim zjazdem w stronę domu, ale już powoli. Zatrzymałem się przy wysokich trzcinach rosnących wzdłuż drogi. Poszedłem głębiej. Od czasu do czasu słyszałem odgłos przejeżdżającego samochodu, podrywające się do lotu kaczki i bulgoczącą wodę w betonowych śluzach. Myślałem, by pojawić się tam w nocy z latarką czołową i nakręcić film grozy. Zdjęcia jednak nie zrobiłem.

Idąc do samochodu, przez przerwę w trzcinie po drugiej stronie drogi, dostrzegłem pustkę. Z obawą, po śladach ciągnika gąsienicowego, wchodziłem na płaską powierzchnię wyschniętego stawu. W drodze wzdłuż dawnego brzegu, na chwilę zatrzymały mnie dwie drewniane łodzie do połowy zanurzone w resztce wody bez sensu. Z trzcin wybiegły zające.

Mimo że przechodziłem całkiem blisko, nie rozpoznałem go. Taki niepozorny. Ujrzałem go od właściwej strony dopiero stojąc na środku byłej piaskowej wysepki. Ucieszyłem się. Gdy jednak przedarłem się do niego przez rozmiękły muł, byłem wściekły. Robiąc zdjęcia, ubliżałem mu. Za to, że musiałem dotrzeć aż tutaj, taplać się w błocie i buty prawie zgubić.

Po chwili już tylko cicho podśmiewałem się z niego, że złe jezioro wybrał. Myślał pewnie, że nigdy go tu nie spotkam.

Odkąd pamiętam, zawsze miał pecha.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

WojtekM, dodano 14.05.2015 15:33

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.